

KOLEJE RZECZY

1. Rysopis ogólny mój	s. 7
2. Kto mieczem wojuje, od miecza ginie	s. 9
3. Wojna, dzieciństwo i inne zgryzoty	s. 19
4. Apolonia	s. 29
5. Dom ze snów i co się z niego zrobiło	s. 39
6. Wola Boska w pegieerowskiej stodole	s. 47
7. „Wuala, parda, bułkę przez bibułę”	s. 61
8. A królewna w kozę zamieniła się	s. 73
9. Łatwo wystrzelić, utrafić trudno	s. 85
10. Jakem Gierka Edwarda przechytrzył	s. 97
11. Skoro motocykl, to czemu nie auto?	s. 107
12. Jadzia	s. 121
13. Bożenka	s. 137
14. Komuna kaput, mamusia nie żyje!	s. 153
15. Przybłądy i inne chamstwo świata tego	s. 169
16. Halinka	s. 195
17. Powrót zarazy	s. 209

18. Synowa	s. 221
19. Wykopki, moja święta tradycja	s. 241
20. Postulat	s. 251
21. Świniobicie	s. 265
22. Narzeczony Halinki	s. 271
23. Plemię Żmijowe zza płota	s. 283
24. Święta, jak nigdy w życiu	s. 295
25. Niech się dzieje Wola Nieba... ..	s. 307

Jestem przekonana, że Mariana znamy niemal wszyscy. Dla jednych jest on sąsiadem, dla innych kolegą z pracy, przełożonym, bliższym lub dalszym krewnym. Bo Marian jest wszędzie. Ma wiele imion, bywa w różnym wieku, posiada też obie płcie. Skomplikowana umysłowość Mariana fascynowała mnie od dawna, sposób jego rozumowania, motywacje, cele i potrzeby często budziły mój niekłamany podziw. Gdy tylko uznałam, że dostatecznie zgłębiłam temat, postanowiłam przedstawić światu Mariana „od zplecza”.

A zatem – miłej lektury!